

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 21 Stycznia v. s. 1820 roku

Observacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
}	dn. 19 średnia.	27 cal. 11, 3, lin	— 3, stopn.	Południowy p.	Pochmurno
	dn. 20 średnia.	27 — 9, 8, —	— 0 7 —	Południowy	Pochmurno
	dn. 21 godz. 7 z ran.	27 — 8, 5, —	— 2, —	Południowy	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE WILNO.

Dnia 15 t. m. odbył się tu obchód żałobny pogrzebienia zwłok, *Jana Andrzeja Lobenweina*, Radcy stanu, Dziekana i Profesora wysłużonego w Cesarzkim uniwersytecie Wileńskim, kawalera orderu ś. *Anny* 2 klasy wielu towarzystw uczonych członka, który po jedenastu tygodniach choroby zszedł z tego świata, na dniu 12 b. m. w 62 roku wieku swego.

Dnia 14 t. m. o godzinie 5 po południu przy licznie zebranem duchowieństwie świeckim i zakonnem oraz klerze dyecezalnym i seminaryum głównego duchownego, w asystencyi Rektora i członków Uniwersytetu i gimnazyum tudzież uczniów tak uniwersytetu jako też gimnazyalnych i wielkiej liczby różnego stanu osób, *JW. Kudzicz* Biskup Anastazyopolitański, przeprowadził zwłoki zeszłego do Kościoła akademickiego S. Jana, w którym nazajutrz, po odśpiewanych, exewkiach, w obecności duchowieństwa świeckiego i zakonnego, członków uniwersytetu i licznie zebranego ludu, tenże *JW. Biskup* celebrował mszą wielką. Kazanie pogrzebowe miał *X. Borowski*, kaznodzieja uniwersytetu i w czułych a zgodnych z duchem religii wyrazach oddał zmarłemu zasłużoną pochwałę. Przeprowadzone nakoniec zostało jego ciało na cmentarz *XX. Bernardynów* i oddane ziemi.

Jan Andrzej Lobenwein urodził się r. 1758 w *Wiedniu*. Pilne przykładanie się do nauk lekarskich, zyskało mu w r. 1777 stopień magistra chirurgii, w r. 1779 doktora medycyny i adjunkta sławnego profesora kliniki *P. Holl*, w szpitalu ś. *Troicy* w temże mieście. Wiekopomney sławy *Katarzyna II*, Cesarzowa *Rossyyska*, wezwwała go w r. 1781 do *Petersburga* dla założenia instytutu medyko-chirurgicznego na wzór lekarskiej szkoły wiedeńskiej i w nim naznaczyła go professorem. Był potem od r. 1785 gubernialnym sztabs-lekarzem w *Rydze*, nakoniec wybrany w r. 1787 przez *Cesarski* Uniwersytet Wileński na profesora zwyczajnego anatomii ludzkiej i fizyologii, ciągle się zajmował pełnieniem obowiązków publicznych nauczyciela. Nadto trzy razy był dziekanem oddziału nauk lekarskich i przez dwa lata jako zastępca Rektora sprawował jego obowiązki. Niezmordowana we wszystkich praca i

poświęcenie się, oraz pomoc dawana cierpiącej ludzkości zjednały mu względy szczęśliwie nam panującego Monarchy *Alexandra I.* W roku 1808 za gorliwe leczenie chorych żołnierzy w *Wilnie*, naylorawiey udarowany został tabakierą brylantami ozdobioną i rangą Radcy kolegialnego. W roku 1812 mianowany profesorem zasłużonym, w r. 1816 Radcą stanu, a w r. 1819 kawalerem orderu ś. *Anny* 2 klasy. Pożyteczny w sprawie oświecenia, poczciwy w charakterze, zostawił po sobie żalosc strospaney żonie, przyjaciolom i wszystkim znajomym.

Dnia 11 stycz. 1820 roku, dana tu była maskarada na dochód inwalidów, biletów wyprzedano 313, z których za 14 zebrano assygnacyynych rub. 50, a za 299 biletów po 60 kopiejek sr. za bilet, rub. sr. 179 kop. 40, w ogule zebrano za bilety rub. assygnacyynych 50 i sr. rub. 179 kop. 40.

Z tey summy expens

Za pud świec woskowych rub. sr. 24 —
Za świec lojowych fun. 2 kop. 30
Za 50 lamp dla oświecenia schodów i bramy rubli sr. 2 kop. 50.

Za afisze ich roznaszanie i wydrukowanie biletów r. sr. 3 k. 60.

Usługa przy pokojach, i przyymującemu odzienie rub. 2 k. 60.

Muzyka, którey należało rub. sr. 30. odstąpiła półowę na rzecz Inwalidów, a przyjęła tylko rub. sr. 15.

Expens cały wynosi rub. sr. 48

Pozostało assygnacyynych rub. 50 i sr. rub. 131 kop. 40, które po wymianie na bankowe assygnacye czynią rubli 492 kop. 75 a wogule dla odesłania do kassy inwalidów zebrano rub. assygnacyynych pięćset czterdzieści dwa N. 542, kopiejek siedmdziesiąt pięć N. 75.

Wyznaczeni dla rozdania biletów, i zebrania za one pieniędzy. Wileńskiej Policyi 2 zamkowej części.

Inspetor *Fadejew*.

Ratman Policyi *Sąddecki*.

Wileńskiej Policyi Trazlator *Szkuldecki*.

Opera *Kopciuszek*, dana na teatrze tutejszym d. 18 t. m. uczyniła dochodu dla Towarzystwa Wileńskiego Dobroczyńności, i kompanii artystow dramatycznych według następującego rachunku.

Za łoż przedanych 36, licząc po rub. 4, zł. 960
za biletów parterowych 520 po zł. 4 zł. 2080.
— — galeriowych 229 - - - - - zł. 458

summa zł. 3,498

Expens: na nowe dekoracye, muzykę, światło, i t. d. według rachunku z kompanią zł. 899

zostało zł. 2,599

Z tego dochodu część 6ta podług umowy zapłacona właścicielowi teatru JPanu Każyńskiemu - - - - - zł. 433

zostało zł. 2,166

Tey pozostałości przypadła połowa dla kompanii - - - - - zł. 1,083

Dla Towarzystwa Dobroczyń. - zł. 1,083

Aże niektóre osoby raczyły płacić za bilety, więcej nad zwyczajną cenę, z tego przybyło jeszcze dla Towarzystwa po redukcji monet złotych 637 czyli r. s. 95 k. 55, a wogóle weszło do kassy Towarzystwa Dobroczyńności zł. 1720 czyli rub. sr. 257. Dołącza się osobny rachunek przychodu z łoż.

Pierwsze piętro.

<i>Strona prawa.</i>		<i>Lewa strona.</i>	
N. 1 r. 5 k.	40	N. 1 czer. zł.	3
N. 2 czer. zł.	4	N. 2 czer. zł. 2 r. s. 1	
N. 3 rub. sr.	8	N. 3 czer. zł.	5
N. 4 rub. sr.	8	N. 4 rub. sr.	8
N. 5 rub. sr.	8	N. 5 rub. sr.	6
N. 6 rub. assyg.	50	N. 6 czer. zł.	2
N. 7 czer. zł.	2	N. 7 rub. sr.	6
N. 8 czer. zł.	2	N. 8 rub. sr.	6
N. 9 rub. sr.	6	N. 9 rub. sr.	5

Piętro drugie.

<i>Strona prawa.</i>		<i>Strona lewa.</i>	
N. 1		N. 1	
N. 2 r. as.	25	N. 2 rub. sr.	6
N. 3 czer. zł.	2	N. 3 rub. sr.	4
N. 4 rub. sr.	6	N. 4 rub. sr.	6
N. 5 czer. zł. 1 r. s. 2		N. 5 rub. sr.	6
N. 6 rub. sr.	5	N. 6 rub. sr.	4
N. 7 rub. 4 k. 90		N. 7 rub. sr.	4
N. 8 rub. sr.	4	N. 8 rub. sr.	4
N. 9 rub. sr.	4	N. 9 rub. sr.	4

Jedna łoża parterowa rub. 4.

A zatem z łoż weszło nad cenę zwyczajną r. sr. 84 kop. 80. reszta, to jest r. s. 10 kop. 75 weszło z przewyżki biletów parterowych.

W następującą niedzielę dnia, 25 t. m. taż sama opera (Kopciuszek) powtórzona będzie na wspólny dochód Towarzystwa dobroczynności i kompanii według pierwszego układu.

Pisma peryodycznego pod tytułem *Dzieje dobroczynności krajowej i zagranicznej*, drukuje się N. pierwszy i wydzie dnia 31 t. m. Redakcyja uprasza Szanownych Kollectorów na prowincyi, ażeby listę osób, które już zaprenumerowały, raczyli odsyłać do redakcyi, tak dla pomieszczenia ich nazwisk w tychże *Dziejach dobroczynności*, jako i dla przesłania im bez zwłoki przez pocztę pierwszego numeru.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 22 stycznia.

W przeszły wtorek, w którym przypadła uroczystość Trzech Królów według kalendara ruskiego, odbył się w kaplicy Zamkowej

obrzadek poświęcenia *Jordanu* w obecności N. Cesarzowica W. Xięcia *Konstantego*, i licznie towarzyszącego mu orszaku, tudzież przy świetnej paradzie wojskowej. W tymże dniu połączono obchód rocznicy urodzin W. Xięczy Rosyjskiej *Anny Pawłowny* małżonki Królewica następcy tronu Niderlandzkiego, przypadający nazajutrz.

A U S T R Y A.

(z gaz. ber.) *Wiedeń, dnia 12 stycznia.*

Dnia 8 t. m. odprawiła się *dziesiąta*, a d. 10 *jedynasta* konferencyja zgromadzonych tu pełnomocników dworów niemieckich.

Jenerał jazdy i dowodzący jenerał w *Siedmiogrodzie*, Baron *Klenmayer*, mianowany jest jenerałem dowodzącym w Morawii (na miejscu zmarłego jenerała *Klenau*). Baron *Mack* przywrócony został do dawniejszego stopnia swego feldmarszałka porucznika z pobieraniem etatowej pensyi, otrzymał także order *Maryi Teresy* z przywiązaną do niego pensyją.

Deputowani niemieckiego związku handlowego, doktor *List* ze *Stutgardu* i kupiec *Schnell* z *Norymburgii*, przybyli tu d. 5 t. m.

Arcy Xiążę *Rainery*, vice król lombardzko-wenecki, przybył tu d. 9 t. m. z *Medyolanu*.

Zimno powiększyło się tu w tych dniach do 16 stopni.

(z *kor. hamb.*) Mówią tu o bliżkiem zwołaniu seymu węgierskiego, i koronacyi N. Cesarzowey jako Królowey węgierskiej.

Sekretarz cesarsko-austriackiego poselstwa, Hrabia *Thurn*, przybył tu gońcem z *Petersburga*.

F R A N C Y A

Paryż, dnia 5 stycznia. *Dziennik rozpraw* oddaje wielkie pochwały marszałkowi Xiążęciu *Eckmühl* (*Davoust*), za podany w izbie parów wniosek, aby próśby takie, jaka była o zniesienie wyroku względem niektórych wygnańców, aczkolwiek przeciwnego konstytucyi, były odrzucone przez komisją petycyjną, bez zdawania o nich sprawy — „Piękny ten czyn zacnego Para (pisze wspomniany dziennik) odebrał zaraz pierwszą nagrodę w pochwałę wszystkich enotliwych ludzi, a czernidlach wichrzycieli. Nie możemy sobie życzyć pewniejszey rękojmi naszej przyszłości, i trwałości naszych urzędzeń, jak gdy sławny wojownik okazuje dla prawego Króla taką samą odwagę, jaka mu powoli utorowała drogę do wszystkich stopni wojskowych.“ — Gdy liczna deputacyja izby Parów, przybywszy do *Monsieur*, złożyła mu powinszowanie Nowego roku, obrócił się Xiążę do marszałka *Davoust* i rzekł: *Mości Panie Marszałku, dziękuję WCPanu, iż byłeś tłumaczem uczuć izby.* — *Laskawy Xiążę*, odpowiedział marszałek, *wynurzyłem tylko to, co czują serca wszystkich.* — *Panie Marszałku* (rzekł znowu *Monsieur*) *szczególniey z tego się cieszę, iż WCPan miałeś głos.* — Tak, Xiążę (pisze dalej *Dziennik Rozpraw*), czyn marszałka powinien wspaniale twoje serce napęlić radością. Przekonany, iż w sławnym wojowniku znajdziesz niezachwianego obrońcę tronu, którego jesteś dziedicem a oraz najwierniejszym poddanym, oświadczyłeś: *Król może polegać na marszałku*

Davoust, a dusza twoja cieszyła się z tego. Równie jak przodek twój, *Henryk IV*, winiszować sobie szczęścia z nabycia szacowniejszej nad jaką twierdzę zdobył, której żadna moc ludzka nie potrafi ci wydrzeć i t. d.

N. Cesarz Rossyjski ofiarował także równie jak inni Monarchowie 2,000 franków na pomnik pana *Malesherbes*.

Na granicy naszej rozchodzi się rewolucyjne pismo: *Katechizm walecznych*, zachęcające żołnierzy do buntu przeciwko oficerom, którzy w dawnym wojsku nie służyli. Władze miejscowe śledzą autora jego i tych, którzy je rozdają.

W ciągu dotychczasowego panowania *Ludwika XVIII*, zaszły następujące odmiany ministrów. Pierwsze ministerium składało się z *Xiążęcia Talleyranda*, *Xiążęcia Otranto (Fouché)*, *Margrabiego Gouvion St. Cyr*, *Barona Pasquier* i *Barona Louis*. D. 25 września zmieniła je przewaga rojalistów; i zostali ministrami: *Xiążę Richelieu*, *Xiążę Feltre (Clarke)*, *Hrabia Decazes*, *Hrabia Corvetto*, *Hra. Vaublanc*, *Hrabia Barbé - Marbois* i *Wice-Hrabia Dubouchage*. W maju 1816 prezes izby deputowanych *Lainé* został następcą ministra spraw wewnętrznych *Vaublanc*, a w roku 1817 *Bar. Pasquier* nastąpił po *Hr. Barbé-Marbois*, ministrze sprawiedliwości. Później złożył urząd *Xiążę Feltre*, minister wojny, a objął go marszałek *Gouvion St. Cyr*; minister morski *Dubouchage* otrzymał także następcę w osobie *Hr. Molé*. W grudniu 1818 deputowany *Roy* nastąpił po *Hr. Corvetto*, ministrze skarbu, lecz zaraz d. 20 tegoż samego miesiąca wraz z *Xiążęciem Richelieu*, ministrem morskim *Molé*, ministrem sprawiedliwości *Pasquier* i ministrem spraw wewnętrznych *Lainé*, wyszedł z ministerium. Zostali tylko *Gouvion St. Cyr* i *Decazes*, którzy z *Margrabią Dessolles*, *Panami Deserre*, *Louis* i *Portalem* urzędowali. Następnie w 11 miesięcy później, to jest: d. 19 Listopada 1819 r. wyszli *Dessolles*, *St. Cyr* i *Louis*, a następcami ich zostali *Pasquier*, *margrabia Latour-Maubourg* i *Roy*, *Hrabia Decazes* urzęduje ciągle od roku 1815 i jako prezes rady ministrów został pierwszym ministrem. Liczą więc 19 ministrów, z których *Talleyrand*, *Fouché*, *Richelieu*, *Feltre*, *Decazes*, *Corvetto*, *Vaublanc*, *Barbé-Marbois*, *Dubouchage*, *Lainé*, *Molé*, *Dessolles*, *Deserre*, *Portal* i *Latour-Maubourg*, raz jeden; a *Gouvion St. Cyr*, *Louis* i *Roy*, dwa razy; na koniec *Pasquier*, trzy razy do ministerium powołani zostali.

W *Tuluzie* zaszły także rozruchy w szkole lekarskiej, tymczasowie przerwano nauki, a to z powodu podwyższenia opłaty od zapisu uczniów.

Izba deputowanych.

Dla uprzątnienia nazawsze szkodliwej wątpliwości o posiadaniu dóbr narodowych, sprzedanych przed 5 i 6 maja 1802 roku, a jeszcze niezupełnie zapłaconych, kazał Król podać izbie projekt do prawa, na mocy którego, administracja dóbr skarbowych ma ułożyć w roku bieżącym tabelę zaległej należności dla byłych właścicieli dóbr emigrantów i ich sukcesorów, i do dnia 1 stycznia 1822 oddać ją tym, którzy dobra posiadają. Ci, jeśli do

1 stycznia 1824 zapłacą swoją należność, będą wolni od wszelkiej dalszej pretensyi. Co się zaś tycze dóbr sprzedanych po dniach 5 i 6 maja 1802 roku, tabella zaległości ma być w przeciągu 2ch lat ułożona, a potem znowu za lat 2 wypłata nastąpić powinna.

Sessya d. 4 b. m. była z początku bardzo burzliwą. Zaraz po przeczytaniu protokołu poprzedzającego sessyi, Minister *Pasquier* namienił o uwadze Pana *Beniamina Constant* względem stronnego układania protokołu obrad. Oświadczył: iż jeśli ministrowie nie odezwali się wtenczas, kiedy pan *Constant* uwagę swoją czynił, milczenia ich nie można wcale brać za przyznanie zarzutu. Krótka w protokole wzmianka (rzekł) o mowie Pana *Chauvelin*, ztąd pochodzi, iż się nie stosowała do przedmiotu obrad. Co się tycze wyrzutu, iż nie odpowiadam na czynione mi zapytania, nienależące do rzeczy, ręczę, iż ministrowie nigdy nie lękają się potrzeby tłumaczenia się wyraźnie i dostatecznie względem tego wszystkiego, czego by od nich w przyzwoitym czasie żądano. (Okazano ukontentowanie w środku i na prawej stronie).

Pan *Chauvelin* w zabranym głosie twierdził, iż niedawne oświadczenie ministra, jakoby uczciwi ludzie wstydzi się zasiadać w izbie, a to z powodu środków użytych przy ich wyborze, jest zniewagą narodu. Pytał się, czyli minister pozwoli porównać te środki z środkami, jakich sam użył, piąc się na urzędy? (Powstał szmer; lecz Pan *Pasquier* milczał).

Generał *Demarçay*, uniesiony zapalem, wyrzucił ministrowi obrażające naród oświadczenie jego względem ostatnich wyborów, i rzekł:— „Widomo całej Francyi, iż wszystko, co zaszło podczas wyborów, jest bardzo małym, i wcale niewinnym, w porównaniu z intrygami i haniebnymi podstępami, jakich sobie ministrowie i ich zausznicy pozwalają. Wie cały świat, jak nieuczciwie postąpiono w latach 1817 i 1818. Lecz w roku 1819 bardziej jeszcze wbrew prawu i bezwstydnie należeli ministrowie do wyborów; prefekci, będący głównymi narzędziami rządu, oczernili wielu zacnych mężów. W departamencie *Vienne*, prefekt z rozkazu ministra nie chciał ogłosić listy obywateli mających prawo obierania, chociaż od 3ch miesięcy była wydrukowana, pod pozorem, iż żadna ustawa nie przepisuje czasu jej ogłoszenia. Możnaż się więc dopuszczać takiej obojętności? Czyli uczciwy człowiek nie powinien ściśle dopełnić zawartego przez siebie układu? Żądam, aby minister interessów zagranicznych, który bezwstydnie spotwarzył obywateli, należących do wyboru członków izby deputowanych w roku 1819 i tych, których obrano, został obowiązany do złożenia dowodów, na jakich oskarżenie swoje, obrażające ich honor, zasadza. (Śmiano się, a prezes zakończył spór zapytaniem: czyli protokół ma być przyjęty lub nie? a gdy izba zgodziła się na przyjęcie jego, przystąpiono do rozpoznania podanych petycyi.)

P. *Vincens* cofnął swoją prośbę o uchYLENIE prawa skazującego królobóyców na wygnanie. Bał się zapewne, aby prośba jego nie doznała takiego losu, jak w izbie Parów, gdzie

kazano ją za drzwiami sali obrad rozedrzeć. Między innymi była także prośba o zniesienie wszelkich środków przymusu do zeznania w sądzie, a lubo kommissya zwróciła uwagę izby na osobliwszą jej osnowę, przystąpiono jednak do dziennego porządku. Prośbę względem podrzutków odesłano do ministra spraw wewnętrznych. Podano oraz mnóstwo prośb z *Parryża, Bordeaux, Perpignan, Nancy* i t. d. o utrzymanie prawa względem wyborów.

Zdaje się, iż przewidywano wielkie spory na tajnym wydziale izby deputowanych, kiedy układano adres podziękowania Królowi. Nie kazano puszczać nikogo, kto nie należał do zgromadzenia. Rozkaz ten tak ściśle wypełniono, iż nawet Hrabie *Decazes* odmówiono wweyścia. Musiał więc przeszło godzinę stać przed salą posiedzenia. Mimo tego jednak udało się niektórym dziennikarzom wywiedzieć o kilku następujących szczegółach tej tajemney sessyi. Pan *Courvoisier* chciał, aby izba oświadczyła wyraźnie swój zamiar utrzymania konstytucyi. Hrabia *St. Aulaire*, teść Hrabiego *Decazes*, żądał przeciwnie, aby nie wzmiankowano o tém, czego jeszcze rząd nie przedłożył izbie. Zabierano się już do kreskowania na wniosek Pana *Courvoisier*. Lewa strona domagała się głośnego kreskowania. Oparł się temu Pan *Ravez* prezes, co wielki hałas sprawiło. Pan *Dupont de l'Eure* zawołał na prezesa: *bądź WCPan choć raz bezstronnym. — Bezstronnym? (odpowiedział prezes) jestem nim zawsze, a obracając się na prawą stronę, rzekł: biorę w tej mierze WCPanów na świadectwo.* Jednomyślnie okłaski prawej strony były jej odpowiedzią. Na tém się spór skończył, i pomimo wszelkich żądań lewej strony, nie przyszło do kreskowania na wniosek Pana *Courvoisier*.

HISZPANJA.

(z gaz. berl.) *Madryt, dnia 28 grudnia.* Król przywrócił znowu arragońską izbę łaski i sprawiedliwości, która nie jest podległą kastylskiej.

Podług rozkazu królewskiego pieniądze, przeznaczone dla żołnierzy należących do wyprawy, mają być przed wszystkimi innymi przez intendentów w gotowiznie dostarczone i wypłacone, wyjąwszy te, które przeznaczone są na wydatki uprzywilejowane, i nie cierpią żadney zwłoki. Król chce przez to okazać troskliwość swoją dla wojowników, których powołał do przywrócenia pokoju w prowincjach amerykańskich. — Wielka wyprawa, od 16 do 18 tysięcy ludzi licząca, mają już wyysść niezwłocznie pod żagle z dowodząca swoim Hrabia *Calderone*; przeznaczona jest do *Buenos Ayres* i *Montevideo*; stamtąd zaś maruszyć dalej do *Chili, Peru* etc. Prócz wyprawy do *Buenos Ayres* ma nastąpić niezwłocznie druga do *Caracas*.

Jeden z dawniejszych powstaniec opisał w gazecie w *Lima* wychodzącej okróćciństwa, z jakim jenerał *St. Martin*, d. 8 lutego, po bitwie pod *Maypo*, 55 królewskich oficerów (przez gubernatora *St. Louis*, jenerała *Dupuy*, pod rękomyją honoru do miejsca tego zwabio-

nym) po większej części własną ręką zamordował; między innymi półkownika *Morgada*.

Podług świeższych listów z *Lima*, vicekról tameczny nałożył na bogatszych mieszkańców przymuszoną pożyczkę, i z tej przyczyny wielu się kupców ze wszystkiém, co zabrać mogli, z miasta wynieśli.

Jenerał *Morillo* donosi pod 13 września z *Valencia*, że napadł pod *Nową Barceloną* na powstańców, tak, że jenerał *Urdanete* zmuszony był w jedney koszuli ratować się ucieczką na okręt.

Przebaczenie dla wygnańców hiszpańskich, o które Królowa małżonka swego prosiła, i które Król chciał udzielić, nie przyszło do skutku. Spodziewają się jednak, że to za ponowieniem usiłowań nastąpi.

Podług doniesień prywatnych, w więzieniach inkwizycyi hiszpańskiej znajdują się teraz między innymi: Prezydent Korteżow, *Manuel Calderon*; grand hiszpański, Hrabia *Montijo* i brat jego, Hrabia *Teva*, dobry jenerał etc.

Jenerał *Vives* wybiera się jako poseł, do *Washingtonu*, dla znaydowania się na tamecznym kongressie.

Podług listów z *Gibraltaru*, miano tam odebrać wiadomość, że wyszła niedawno z *Kadyxu* wyprawa, pod wodzą jenerała *Porlier*, pobiła Lorda *Cochrane* i odebrała mu napowrót fregatę *Maria Isabella*.

Listy z *Kadyxu* pod 14 grudnia zbijają wyraźnie tę pogłoskę, że okręty kupieckie odebrały rozkaz do opuszczenia tamecznego portu.

TURCYJA.

Konstantynopol, dnia 10 grudnia. Spokojność stolicy tej została nanowo zamieszana przez bunt janczarów i okropny pożar. Aga będący od ośmiu miesięcy na czele tej milicyi, usiłował przyzwyczać podkommendnych swoich do spokojności, porządku i posłuszeństwa. Nie można było tego uskutecznić bez usunięcia pierwszych wicherzycieli i przywódców; udało się jemu ich poymać, i wielu z nich poduszono. Sarowość ta obruszyła w końcu umysły janczarów, i postanowili zgładzić swego dowódcę. Dla dostania go w ręce swoje ułożyli plan, wywabić go w nocy z jego pałacu. Buntownicy podłożyli na ten koniec, d. 30 listopada, ogień w naybliższej od straży janczarskiej dzielnicy miasta. Ale że spisek ich stał się wiadomym, przeto Agę janczarów, z którego rząd był bardzo kontent, złożono natychmiast z urzędu, i tym sposobem został uratowany. 1500 domów i składów kupieckich stało się pastwą płomieni, a byli ich mieszkańcy i posiadacze powiększają teraz liczbę żebraków, którymi prócz tego stolica ta była już przepelniona. Nazajutrz mianowany został *Kul-Kiaja* (jenerał porucznik janczarów) Agą janczarów. Zgromadził natychmiast znakomitszych ze swego korpusa, wezwał ich w imieniu wielkiego Sultana i wysokiey Porty, aby się przyłożyli do utrzymania spokojności i porządku, ułagodził podarunkami rozbukane umysły, i ogłosił amnestyą dla tych, którzy nastawali na życie jego poprzednika.

O g ł o s z e n i a

1. *Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ* Mości Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Rudolfowi Tyzenhauzowi, Karolowi Przędzieckiemu, Hrabiom Pułkownikom i Kawalerom, plenipotentom w massie po Hetmanie Ogińskim czynnie działającym; Michałowi kamerjunkturowi 5tej klasy; Maciejowi porucznikowi kawale.; Gardzkiemu Józefowi i Alexandrowi synom zeszłego Jerzego Grafa Wielohurskiego aktualnego stanu Konsyliarza Wielohurskim jako debitorom, a zaś Salomei z Dębińskich matce, Janowi Nepomucenowi synowi, Maryannie córce successorom Józefa Grafa Wielohurskiego Generata woysk pol. z dokładem opieki tudzież successorom zeszłego Michała Wielohurskiego, Wielohurskim do uległości skutkom zapasć mającego dekretu pozw przed Sąd Ziem. ptu Zawileyskiego na Roki 5. Trzykrólskie w Święcianach odbywające się z powództwa Urodzonego Wincetego Swierzewskiego Gr. ptu Zawiley. b. Sędzkiego wyniesiony oto: iż dekretem komisyyi bankowej przez trzy Najjaśnieysze dwory ustanowionej w Warszawie expedyowanej na wszelkich funduszach zeszłego Jerzego Wielohurskiego w roku 1802 dla zeszłego Piotra Mackiewicza przysądzono czer. zł. 484 zł. 5 i groszy 20, jakiej summy żall. del. po Pietrze Mackiewiczu stawszy się prawym successorem, lubo w rządzie gubernii Litewsko Wileńskiej i w różnych subselliach, gdzie należało, czynił prawne dopominki, nie jednak dotąd uzyskać nie mógł, gdyż fundusze zeszłego Jerzego Wielohurskiego jedne zakryte, drugie pozorem przezyskow zawładane naydowały się; dopiero gdy się okazał rzeczony fundusz i z massy Hetmana Ogińskiego w ręku, rządzie, i zawiadywaniu obzał, z tych przyczyn żal. del. upewnionej zszłemu Piotrowi Mackiewiczowi wujowi żall. a ze stópnia spadku sobie należney summy, drogą prawa poszukując, porzywa obzał. do sądu i prosi na mocy dekretu komisyyi bankowej datą w gorze zacytowanego przez trzy Najjaśnieysze dwory ustanowionej ferowanego sądzienia summy czer. zł. 484 zł. 5 i groszy 20½ na wszelkim pewnym funduszu w ręku pozwanych naydującym się z procentami porocznie od daty dekretu wypadającemi w naykrótszym terminie przed aktami ziemskimi zawileyskimi, a w przypadku nie exelucyi w terminie zachowania wolności exekwowania Dekretu zapasć mającego; którego, aby mkt z obzał. niebronit pod karami sprzeciwstwa zastrzeżenia, z użyciem na pomoc władzy wykonawczej do wszystkich miejsc gdzie fundusze konwikcyi uległo naydą się—Powrótu wydatków prawnych i tego wskazania, co przy sprawie dowodzonym będzie, salva žaloby melioratione.

Roku 1819 miesiąca xbra 19 dnia Woźny świadcze iż kopie tego pozwu z autentykem zgodne z powództwa WJPana Wincetego Swierzewskiego Graniczn. Zawiley b. Sędzkiego po JWW. Rudolfa Tyzenhauza, Karola Przędzieckiego Hrabiom Pułkownikow kawalerow, plenipotentow, massy a po Michała Kamerjunktur 5tej

klassy, Macieja Porucznika kawaler. Gardzkiego, Józefa i Alexandra Graffow Wielohurskich debitorow, tudzież po JWW. Salomeę z Dębińskich matkę, Jana Nepomucena syna, Maryannę córkę Graffow Wielohurskich z dokładem opieki i dalszych successorow Michała Wielohurskiego przed sąd Ziemski Powiatu Zawileyskiego na roki 5. trzy-królskie w Święcianach odbywające się wyniesionego, jedną do drzwi sądowych Ziem. Zawiley. przybiłem; a drugą do awizacyi w kuryerze Litewskim podałem i o nastąpię mającey rozprawie opowiedziałem. Dat ut supra.

Antoni Urbanowicz Woź. sądowy P. Zawiley.

Takowy pozew że może bydź umieszczony w druku Kuryera Litewskiego poświadczam prezes Ziemski Zawileyski Dowgiatło.

1 W roku 1819 mca 8bra 15 dnia w Sądzie Ziemskim Wileńskim zapadłe oczewisty z instancyi JW. Jeleńskich Starostow Suchowieckich z WW. Baltazarem i samą Kostrami dekret zasądający natychże Kostrach czer. zł. 255 rubli srebr. 46 kop. 60, z terminem dnia 25 aprila 1820 roku, aby za tém wchodzący w układy czy to o aktorstwo czy też o aręde kamienicy z W. Kostrami ewikcyi długowi JWW. Jeleńskich uległy o nim wiedzieli, i tamować satysfakcyi na przypadek nie opłacenia w terminie, nie byli zdolni, ninieysze w gazecie kuryera Litewskiego zamieszcza się ostrzeżenie. Dat dnia 21 januaryi 1820 roku z mocy plenipotencyi podpisuję

Chryzostom Wiszniewski.

Wolno drukować Mikołaj Pomarnacki sędzia Ziem. Wileń.

2 *Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości* Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

UUr. Franciszkowi Michałowskiemu b. Prezydentowi gran. Wileń. debitorowi, Karolinie z Michałowskich Bańkowskiej Rotm., Alexandrowi i Maryannie Zienkiewiczom. Jurszy; oraz Star. Szymelowi Aronowiczowi i dalszym pretensorom, niemniej Zofii Michałowskiej Sędziny w asystencyi męża czyniącey, Dominikowi Leopoldowi Chodźkom Szam. pozw edyktalny przed Sąd taxatorsko exdywizorski ze skutkow rezolucyi Sądu Gł. Wileń. a w koleż dekretu Ziem. Wileń. w roku teraż. na dniu 15 januaryi ferowanego, w sali sądowej Ziem. Wileń. agitujący się; z instancyi UUr. Józefa Neymana Tytular. Sowiet. i Karoliny z Wernerow Michałowskiej, wynosi się oto: udzielać się kredytem; dawać pomocy rękę, jest to moralnego serca przymiot, tym żal. delat. w całym swem rządzeni życiu, nie odmowili prezesowi Michałowskiemu żadaney uczynności, gotowe jemu pożyczając pieniądze, lecz gdy obróty debitora dzwignienia zachwianych interesow jego nie miały na celu; ztąd solwarku Zacharyszek długami przeladowanego, sformowała się exdywizya; ztąd żal. delat., którzy i z rękodayney Michałowskiemu pożyczki; i z opłaty różnym jego wierzycielom: i nakoniec z onegoż winy nastalych wydatkow, mają do Zacharyszek pretensyą o rubli sr. 31,152 kop. 10 ½; asygn. 351, kop. 39.; i obok za dług prezesa różnym jego kredytorom tym pozew obiętym i dalszym, jak tabella i replika tegoż prezesa świadczy, są zawiniającemi około rubli sr. 5000, aby z rze-

czy takowey zadłużoney ilości, osobney swey exdywizyi, a z nią zupełney uniknęli zguby; schedy dla się w Zacharyszkach przez exdywizyę Michałowskiego wydzielić się mającey, oświadczyli taxę i exdywizyę z żądaniem, iżby w jednym Sądzie i czasie takowe dwie exdywizye zdecydowane zostały, w takim tedy przedmiocie mieli żał. rzecz w Ziem. Wileń. Ziem. Wileńskie do Gł. Sądu odniosło się raportem; Sąd Gł. postanowił rezolucyą, przewodnictwem której toż Ziem. Wileń. dekretem swym w 1820 januar. 15 nastalym, schedy żał. delat. w Zacharyszkach, naznaczył exdywizyę; i aby ona Sąd exdywizorski massy Michałowskiego agitujący się, pospół z exdywizyą rzeczonego Michałowskiego zdecydował, przyporuczył, idąc więc delat. do Sądu podwóyną exdywizyą rozbiierającego, zakładają prosby, nadewszystko o zatwierdzenie wszelkich żał. delat. dowodów, o rekognicyę, i lokacyę summy żał. rubli sr. 34,152 kop. 10 $\frac{1}{2}$; asygn. i miednych rubli 351 kop. 39 na wszelkim obżał. Michałowskiego prezesa majątku. Osobno o wydzielenie dla żał. w Zacharyszkach takiej schedy, jaką obżał. za dług Michałowskiego od delat. skrypta mających, na schedy tychże żał. wyznaczoną mieć będą; do dowodu i odvodu żał. bliższemi uznania, a z obżał. Michałowskimi Sędz. materyi, przebranego procentu stosownie do praw rozwiązania; za pisma paszkwilne onych pod karami, odstąpionych zakładów sumownych, części na rzecz żał. decydowania, amissy na niestawających zapisania, o expensa prawne.

Roku 1820 dnia 17 januar., Woźny niżej podpisany świadczę, iż kopiją tego pozwu edyktałnego zgodną z autentykiem z instancyi WW. Józefa Neymana Tytular. Sowietnika i Karoliny z Wernerow Michałowskiej po Michałowskiego b. prezesa i po jego pretensorow, inionami i nazwiskami powyżey w żalobie wyrażonych, przed Sąd taxatorsko exdywizorski massy Michałowskiego prezesa i Neymana, oraz Michałowskiej w mieście Wilnie w sali Sądu Ziem. Wileń. agitujący się, wyniesionego, ku zamieszczeniu w Kur. Lit. dla trzykrotnego zaawizowania podałem i o rozprawie przed tymże Sądem zawiadomiłem. Justyn Zaliwski woźny Powiatu Wileńskiego.

Roku 1820 mca januar. 17 dnia przed aktami Ziem. Pt. Wileń. stawając osobiście, Woźny w górze wyrażony relacyą podanego pozwu zeznał.

Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Z. Regent.

Redakcyja Kuryera Lit. może do druku przyjąć. Adam Dauksza Sędzia Grodz. Wileń.

2 JPani Hintz Dentystka, przez Kollegium lekarskie Wrocławskie examinowana i approbowana, a przez Królewsko-Pruskie Ministeryum spraw wewnętrznych uprzywilejowana: udowodniwszy oraz gruntowną znajomość swey sztuki, przed kommissyą examinacyyną lekarską Województwa Mazowieckiego, ma honor Prześwietną Publiczność zawiadomić o checiach stania się jey użyteczną przez swąją sztukę. Będąc córką sławnego francuzkiego dentysty, i sposobiąc się w tej sztuce od młodych lat, nabyła potrzebney zręczności i łatwości do odbywania wszelkich operacyi zębów dotyczących się. Działania moje zasadzają się:

Na wymowaniu zębów i tychże korzeni.

Zrównowaniu zębów przydługich.

Odlączaniu zębów zdrowych od zepsutych.

Oczyszczaniu zębów z kamienia winnego.

Umocowaniu chwiejących się zębów.

Plombowaniu czyli wypełnieniu zębów wypruchniałych złotem lub innym kruszcem, tak, iż onych bez najmniejszego bolu w późne lata potrzebować można.

Wprawianiu zębów sztucznych pojedynczych i całych krajów, tak, że ich od naturalnych rozróżnić niepodobna.

Zęby będąc ozdobą ust, zapobiegają oraz zwiędnięciu policzek i są dla zdrowia niezbedne i narzędziami, zasługują przeto na największą około nich troskliwość.

JPan Hintz miniaturzysta, zabawi tu przez czas niejaki. Polecając się swą sztuką względem Prześwietney Publiczności zapewnia akuratność w pracy, z której u niego dowody widzieć można.

Mieszkają w domie XX. Franciszkanów na ulicy Trockiej pod Nrem 392.

2. Niżej podpisany urzędnik, rezolucyą Sądu Ziem. Wileń. mca 8bra 24 dnia 1819 roku zapadłą wydelegowany, mam poruczenie abym wszelką ruchomość Stanisława Holtenera wyprzedał przez publiczną licytacyę, na taxę exdywizyę przez jego oddaną, skutkiem czego zawiadamia się, iż będzie wyprzedawać się od dnia 25 mca januar. bieżącego roku codziennie od godziny drugiej po południu ruchomość tegoż Holtenera, z miedzi ruchomey, srebra stołowego, szkła i dalszych mobiliow złożoną nadto, iż w témże czasie będzie licytowane bióro krętey brzozy pozostało z odbytey licytacyi zesłego kapitana Jedlińskiego, przez wyznaczonego urzędnika, zawiadamia się. Zyczący przeto co z niej nabyć raczą jawić się w czasie wyżej poszczególnioném do domu pod N. 172 na Zamkowej ulicy położonego. Datt roku 1820 mca januar 17 dnia.

Mikołaj Pomarnacki Sędz. Z. W.

3. Sąd taxatorsko-exdywizorski dekretem Remisyynym sądu Gł. Wileńskiego z departamentu, na usatysfakcyonowanie wierzycieli W. Ignacego Hryniewicza b. Sędziego Gran. Szawelskiego z dóbr jego Podubisia w ptcie Szawel. leżących, przeznaczony; obwieszcza wszystkie interesowane osoby, że dnia 15 januar. 1820 roku dekret w tej sprawie feroway promulgować będzie i takowe ogłoszenie do Kuryera Lit., dla trzykrotney awizacyi, podaje.

Prezydent Ziem. Szawelski Tomasz Herubowicz, Ziem. Rosiński Pisarz i Exdyw. Dyonizy Paszkiewicz, Grodzki Wilkomirski i Exdywizor. Sędzia Antoni Komorowski. Regent Exdyw. Wincenty Dauksza.

4. Kilka lat temu jak pożyczyl ktoś w Wilnie u doktora Liboszyca 5tą część Miszny pod tytułem: קרשים, obok z wersyą łacińską drukowaną w Amsterdamie in folio, oprawioną w pergamin. Ktobykolwiek więc takową xięgę pożyczoną wyżej rzeczonemu właścicielowi wrócił Wilnie na niemieckiej ulicy, ten co odbierze nagrody rubli sr. 7.